

Każde próżne słowo, które ludzie mówią

Brian Kocourek

4. czerwca 2008

Mateusz 12, 36-37: „36. *A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu. Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony.*”

Módlmy się. Drogi Panie, przychodzimy do ciebie dzisiaj wieczór w kosztownym imieniu Twojego Syna Jezusa Chrystusa i widzimy te słowa, które były powiedziane przez Twojego Umiłowanego Syna, a są to doniosłe Słowa. Pomóż nam nie tylko zrozumieć je, lecz żyć według nich, bowiem prosimy o to w kosztownym Imieniu Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Najstarszego brata. Amen!

Mateusz 12, 31-33: „31. *Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będzie ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone. 32. A jeśliby ktoś rzekł słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale temu, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone ani w tym wieku ani w przyszłym. 33. Zasadźcie drzewo dobre, to i owoc będzie dobry (pamiętajcie, owocem jest nauczanie na dany sezon), albo zasadźcie drzewo złe, to i owoc będzie zły: albowiem z owocu poznaje się drzewo*”.

Widzimy więc, że dowodem tego, iż drzewo jest dobre jest to, że ma poprawne nauczanie na dany sezon, a dowodem tego, że drzewo jest skażone jest to, że jego nauczanie w tym sezonie jest błędne. I przypomnijcie sobie, ludzie są przyrównani do drzew, jak widzimy w Psalmie 1.

Psalm 1, 1-6: 1. *Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą bezbożnych ani nie stoi na drodze grzeszników, ani nie zasiada w gronie szyderców, 2. Lecz ma upodobanie w zakonie Pana i zakon jego rozważa dniem i nocą. 3. Będzie on jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, wydające swój owoc (jest to nauczanie na dany sezon) we właściwym czasie, którego liść nie więdnie, a wszystko, co uczyni, powiedzie się. 4. Nie tak jest z bezbożnymi! (to znaczy, że oni nie przynoszą nauczania na ten sezon we właściwym czasie) Są oni bowiem jak plewa (zielonoświątkowcy), którą wiatr (wiatry nauki) roznosi. (I przypomnijcie sobie, brat Branham nauczał nas, że zielonoświątkowcy są plewami) 5. Przeto nie ostoją się bezbożni na sądzie ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych. 6. Gdyż Pan troszczy się o drogę (zna drogę) sprawiedliwych (to słowo „zna drogę” zostało przetłumaczone z hebrajskiego słowa „yada”, które oznacza, że On aktywnie czuwa nad drogą sprawiedliwego) Droga zaś bezbożnych wiedzie do nikąd” (droga bezbożnego zginie; to słowo zginie było przetłumaczone z hebrajskiego słowa „abad”, które oznacza, że są pozostawieni samym sobie, a zatem nie mają drogi ucieczki.*

Przyp. Sal. 16, 25: „*Niejedna droga zda się człowiekowi prosta, lecz w końcu prowadzi do śmierci*”.

Przejdźmy teraz z powrotem do **Ew. Mateusza 12, 33:** „*Bo drzewo zostaje rozpoznane według jego owoców.*” (Widzicie, drzewo jest rozpoznane według tego, co ono naucza). **Ew. Mateusza 12, 34-36:** „34. *Plemiona żmijowe! Jakże możecie mówić dobrze, będąc złymi? (Jak możecie, będąc złymi, mieć właściwą naukę?) Albowiem z obfitości serca mówią usta. Więc co mówi tutaj Jezus? To, że jeśli nie macie to właściwie w sercu, nie będzie to wychodzić właściwie z waszych ust. 35. Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbcza (w j. ang. z **serca**) dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbcza złe rzeczy. 36. A*

powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu. Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony.” Więc nie chodzi tak bardzo o twoje uczynki, które cię potępią, lecz chodzi o to, co ty mówisz.

Dzisiaj wieczór będziemy kontynuować z myślami brata Branhama z akapitów 22 – 24 z jego kazania „**Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem**”, w którym on powiedział: *22 Kilka lat temu słyszałem, że pewna kobieta (to może nie jest prawdziwe zdarzenie) oblizywała językiem rad, kiedy go mieszała i nanosiła na wskazówki zegarów, zegarków i na tarcze zegarów. To ją uśmierciło. A po latach badano jej czaszkę, którą przechowywano po sekcji zwłok i powiedzieli, że można było wziąć aparaty naukowe, które do tego celu używali, a kiedy je przyłożyli do jej czaszki, mogli ciągle słyszeć szum, wywołany promieniowaniem radu w jej czaszce, pomimo tego, że umarła już przed laty. Rad ciągle działał.*

23 Słowo Boże ustawicznie działa. *Powiedziano mi, że gdybyśmy umieli wynaleźć przyrząd, który byłby zdolny to uchwycić, to ludzki głos, powiedzmy mój głos dzisiaj mógłby zostać uchwycony w powietrzu nawet za dziesięć tysięcy lat. On rozchodzi się podobnie jak kamyk, rzucony w środek stawu. Małe fale, choć niewidzialne już okiem, rozchodzą się dalej, aż uderzą o brzeg. A fala dźwiękowa naszego głosu podróżuje nieustannie w powietrzu dokoła świata; zatem nasz głos, to co mówimy, będzie ku naszemu osądzeniu. Nasze świadectwo powstanie przeciwko nam. Nasz własny głos odezwie się niczym echo w naszych uszach przed ławą sędziowską Boga, bowiem Jego wielki instrument zarejestruje każdy głos, który został wypowiedziany - każde słowo, które było wymamrotane.*

24 A zatem, istnieje tylko jeden środek, który może powstrzymać ten zły głos, jest to pokuta. *Jedynie Bóg może go powstrzymać. Jeżeli się to jednak nie stanie, on rozchodzi się dalej i spotka się z wami w wieczności. A zatem, Bóg, który jest doskonały, a Jego Głos jest wieczny, Jego własny głos musi z tym trzymać krok. A zatem On musi być doskonały we wszystkich decyzjach. Bowiem kiedy raz coś powie, musi to przebyć całą drogę i powrócić na sąd”.*

Zwróćcie teraz uwagę, on mówi tu o słowach, bo powiedział: „*fale dźwiękowe naszych głosów podróżują ustawicznie dokoła całego świata, dlatego też nasz głos, to co mówimy, będzie ku naszemu osądzeniu*”. Lecz dzięki bądź Bogu, że jest sposób, jak zatrzymać to nagrywanie, a mianowicie trzeba pokutować. I co oznacza pokutować? Otóż, musicie przynosić owoce, godne pokuty. Innymi słowy pokutować oznacza zmienić swoje myśli.

Więc jeśli twoje słowa są ostre i tnące przez cały czas, to pokutować oznacza, że musisz czynić świadome wysiłki, aby zmienić twoje słowa z ostrych i tnących tak, abyś mógł okazywać braterską miłość i dobroć. Pokutować oznacza zmienić kurs i zmienić swoje myśli. I jedynie w ten sposób zostaną one zanulowane przed białym trybunałem sądowym.

Dlaczego brat Branham czynił tak wielkie wysiłki, by okazywać miłość i dobroć wszystkim, jeżeli to nie byłoby ważną sprawą u Boga? Dlaczego Jezus powiedział nam, że z każdego próżnego słowa, które wypowiadamy, będziemy pociągnięci do odpowiedzialności w tym wielkim dniu Sądu? Są to poważne słowa, o których musimy rozmyślać, ponieważ zbliżamy się do samego końca i powinniśmy zrobić remanent, w których sprawach jesteśmy przyjmowani przez Boga, a w których nie jesteśmy. Jeśli sobie myślisz, że dlatego, iż masz właściwą naukę, to masz zapłacony bilet do Domu, to raczej rozmyślaj jeszcze raz. Diabeł zna właściwą naukę, on wie, że istnieje tylko jeden Bóg, i on wie, że Jezus jest Synem Bożym, a jednak diabeł jest przeznaczony na zagładę.

Otóż, wiemy, że brat Branham nie przyszedł z czymś nowym, lecz przyszedł, aby przywrócić to, co było zgubione albo niewykonane. Dlatego nie jest małą rzeczą znaleźć te same słowa, które on mówił do nas również w listach innych apostołów, bo jeśli Jezus powiedział je, to oni będą również powtarzać to, co On wypowiedział, ponieważ On nie nauczał swoich własnych myśli, lecz powiedział, że „te słowa, które Ja mówię, rozkazał mi mówić mój Ojciec.”

Jan. 12, 49-50: „49. Bo Ja nie z siebie samego mówiłem, ale Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał, co mam powiedzieć i co mam mówić. 50. I wiem, że przykazanie jego jest żywotem wiecznym. Przeto, co Ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec”.

Jakub napisał o tym cały rozdział. **Jakub 3, 1-18:** „1. Niechaj niewielu z was zostaje nauczycielami, bracia moi, gdyż wiecie, że otrzymamy surowszy wyrok. 2. Dopuszczamy się bowiem wszyscy wielu uchybień; jeśli kto w mowie nie uchybia, ten jest mężem doskonałym, który i całe ciało może utrzymać na wodzy. 3. A jeśli koniom wkładamy w pyski wędzidła, aby nam były postuszne, to kierujemy całym ich ciałem. 4. Także i okręty, chociaż są tak wielkie i gwałtownymi wichrami pędzone, kierowane bywają maleńkim sterem tam, dokąd chce wola sternika. 5. Tak samo i język jest małym członkiem, lecz pyszni się z wielkich rzeczy. Jakże wielki las zapala mały ogień! 6. I język jest ogniem; język jest wśród naszych członków swoistym światem nieprawości; kala on całe ciało i rozpala bieg życia, sam będąc rozpalony przez piekło. 7. Bo wszelki rodzaj dzikich zwierząt i ptaków, płazów i stworzeń morskich może być ujarzmiony i został ujarzmiony przez rodzaj ludzki. 8. Natomiast nikt z ludzi nie może ujarzmić języka, tego krnąbrnego zła, pełnego śmiertelności jadu. 9. Nim wystawiamy Pana i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże; 10. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak, bracia moi, być nie powinno. 11. Czy źródło wydaje z tego samego otworu wodę słodką i gorzką? 12. Czy drzewo figowe, bracia moi, może rodzić oliwki albo winna latorośl figi? Tak też słony źródło nie może wydać słodkiej wody. 13. Czy jest między wami ktoś mądry i rozumny? Niech to pokaże przez dobre postępowanie uczynkami swymi, nacechowanymi łagodnością i mądrością. 14. Jeśli jednak gorzką zazdrość i kłótność macie w sercach swoich, to przynajmniej nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. 15. Nie jest to mądrość, która z góry zstępuje, lecz przyziemna, zmysłowa, demoniczna. 16. Bo gdzie jest zazdrość i kłótność, tam niepokój i wszelki zły czyn. 17. Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna. 18. A owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju przez tych, którzy pokój czynią”.

A brat Branham powiedział, że mówi tylko to, co mówił Paweł. I znajdujemy w liście do Rzymian 14, że Paweł mówił nam dokładnie to, co już powiedział Jezus. **Rzym. 14, 10-13:** „10. Ty zaś czemu osądzasz swego brata? Albo i ty, czemu pogardzasz swoim bratem? Wszak wszyscy staniemy przed sądem Bożym. 11. Bo napisano: Jakom żyw, mówi Pan, Ugnie się przede mną wszelkie kolano I wszelki język wyznawać będzie Boga. 12. Tak więc każdy z nas za samego siebie zda sprawę Bogu. 13. Przeto nie osądzajmy już jedni drugich, ale raczej baczcie, aby nie dawać bratu powodu do upadku lub zgorzenia”.

Otóż, powinniśmy wszyscy wiedzieć, że Sędzia stoi u drzwi w tej godzinie, bo biała peruka pokazuje nam, iż Najwyższy Sędzia przyszedł, a zatem powinniśmy trzymać nasz język za zębami w Jego Obecności.

Jezus powiedział nam w **Ew. Jana 7:24** „Nie sądzcie z pozoru, ale sądzcie sprawiedliwie”.

Dalej powiedział On w **ew. Łukasza 6, 37:** „I nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni, i nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni, odpuszczajcie, a dostąpicie odpuszczenia”.

Następnie On mówi w **Ew. Mateusza 7, 1**: „*Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni*”.

A Jakub mówi w liście **Jakuba 4, 11**: „*Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia. Kto obmawia lub osądza brata swego, obmawia zakon i osądza zakon; jeżeli zaś osądzasz zakon, nie jesteś wykonawcą zakonu, lecz sędzią*”.

Zaś Paweł powiedział w **1. Koryntian 11, 31**: „*Bo gdybyśmy sami siebie osądzali, nie podlegalibyśmy sądowi*”. Widzicie więc, jeżeli mamy zamiar sądzić kogokolwiek, to osądźmy najpierw samych siebie.

Paweł powiedział również w liście do **Rzymian 14, 13**: „*Przeto nie osądzajmy już jedni drugich, ale raczej baczcie, aby nie dawać bratu powodu do upadku lub zgorznienia*”.

Przedtem powiedział on w liście do **Rzymian 14, 3**: „*Niechże ten, kto je, nie pogardza tym, który nie je, a kto nie je, niech nie osądza tego, który je; albowiem Bóg go przyjął*”.

A Jakub mówi w liście **Jakuba 5, 9**: „*Nie narzekajcie, bracia, jedni na drugich, abyście nie byli sądzeni; oto sędzia już u drzwi stoi*”. A jeśli wiemy, że Sędzia stoi przy drzwiach, to dlaczego ciągle narzekamy na drugich? Jeśli ten drugi człowiek nie czyni czegoś, co jest jawnie sprzeczne z Pismem Świętym, to milczmy po prostu i niech Bóg pokaże mu, w czym się myli.

Nawet Jezus powiedział, że On nie mógł sądzić, jedynie na podstawie Słowa, które Bóg Mu dał, aby to czynił. **Jan. 5, 30**: „*Nie mogę sam z siebie nic uczynić. Jak słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy, bo staram się pełnić nie moją wolę, lecz wolę tego, który mnie posłał*”. I to jest ten klucz. Ważną rzeczą jest to, co Bóg ma do powiedzenia w tej sprawie. Nie to, co sobie myślisz. Ty musisz umrzeć samemu sobie i pozwolić Chrystusowi, aby żył przez ciebie.

Jezus powiedział nam w **Ew. Jana 12, 48**: „*Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego. Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym*”.

List Judy 1, 9: „*Tymczasem archanioł Michał, (a brat Branham powiedział, że Michał był Chrystusem) gdy z diabłem wiódł spór i układał się o ciało Mojżesza, nie ośmielił się wypowiedzieć bluźnierczego sądu, lecz rzekł: Niech cię Pan potępi*”. Pan napomina was, nie ja was napominam, lecz Pan; Słowo napomina was.

Oto, jak powinniśmy panować nad naszymi językami w tej ostatniej godzinie. Nie powinniśmy mówić rzeczy, które są okrutne, ani być obojętnymi wobec drugich; jesteśmy przecież rodziną. Powinniśmy czynić wszystko, co potrafimy, by pomóc tym, którzy potrzebują pomocy, i nie wolno nam złościć się na tych, którzy nie potrafią nic uczynić dla samych siebie, chociaż sobie myślimy, że potrafią. Patrzcie, ja mówię teraz o tym, że powinniśmy gotować się na Zachwycenie, jeżeli tak jeszcze nie czynicie. A każdy święty Boży, którego znam, kiedy zbliżają się do przekroczenia na drugą stronę, oni zaczną zmieniać ku lepszemu swoje podejście do ich wrogów i zaczynają mówić dobrze o wszystkich.

Filipian 4, 8-9: „*8. Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały. 9. Czyńcie to, czego się nauczyliście i co przejęliście, co słyszeliście, i co widzieliście u mnie; a Bóg pokoju będzie z wami*”.

Ktoś zadał bratu Branhamowi pytanie w kazaniu: „**Pytania i odpowiedzi**” 54-0103E p 20: **Chciałbym wiedzieć, co to znaczy: 2. Tymoteusza, 2. rozdział i 16. werset**. Zatem, pójdźcie do domu i będziecie studiować naprawdę dużo, a to wam pomoże stać się duchowymi. W porządku. 2. Tymoteusza 2, 16. brzmi następująco: „*A świeckim próżnomównościom czyni wstręt, albowiem postępują ku większej niepobożności*”.

Tak! Pragnę również wiedzieć, czym są świeckie próznomówności.

□ **Świeckie – unikaj świeckich próznomówności, bo one się będą pomnażać.**

Otóż, pierwszą rzeczą są „świeckie próznomówności, bo one się będą pomnażać.” Nuże, jest to wszystko to stare – po prostu ciągłe paplanie. Biblia mówi – Jezus powiedział: „Niech twoje ‚tak’ jest ‚tak’, a twoje ‚nie’ niech jest ‚nie”, ponieważ wszystko inne ponadto jest grzechem. Nie powinieneś nawet żartować i opowiadać kawałów z kimś innym. Bóg będzie od ciebie żądał rachunku za każde próżne słowo, które powiesz. Czy to wiesz? Biblia mówi, że będziesz musiał zdać rachunek z każdego próżnego słowa. Więc jakimi ludźmi powinniśmy być? Szczerymi, niezachwianymi ludźmi, którzy są miłujący, łaskawi i nigdy nie plotą nedorzeczności, zawsze postępują według Słowa.

Patrzcie. Weźcie człowieka, który dzisiaj rozpocznie... Ja to zauważyłem u samego siebie, będąc z mej własnej natury Irlandczykiem, mam zawsze mimo wszystko dużo skłonności do tego, by opowiadać kawały i wygłupiać się. I zawsze – dosyć często nawet moja żona mówi: „Wiesz Bill...!”

Mówię: „Masz rację, kochanie”. Ona powie, że robię aluzje dzieciom, opowiadam im kawały, czy coś takiego – mówię na przykład: „Otóż, wiecie, byli trzej wielcy mężowie, pochodzący z Kentucky. Był to Abraham Lincoln, Daniel Boone, i wasz ojciec.” Czy coś podobnego.

A ona powie: „Wiesz, Bill, znowu zaczynasz?” I ja muszę wyjść gdzieś do gabinetu i powiedzieć: „Panie, wybacz mi, nie chciałem tego powiedzieć. Uczyń coś ze mną; spraw, żebym tego zaniechał”. Rozumiecie?

A jeżeli to czynię każdego dnia? Otóż, mówiliśmy o słowie odstępstwo dzisiaj do południa. Kiedy tak człowiek czyni, schodzi na manowce. O, tak! Musisz pokutować. Czy się to zgadza? Nuże, ja nie mam na myśli, że odszedłeś do świata i uczyniłeś to i owo, lecz że popełniłeś coś niedobrego. Musisz więc codziennie pokutować i umierać, żebyś mógł żyć w Jezusie Chrystusie. Więc każdego dnia musisz umierać – każdego dnia, by żyć w Jezusie Chrystusie.

Pochylmy nasze głowy do modlitwy.